

# CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii  
św. Maksymiliana Marii Kolbe

MARZEC 2021



*Fa Ciebie chrzczę,*



*Nel nome del Padre  
e del Figlio,  
e dello Spirito Santo*

LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ W DWÓCH JĘZYKACH

# BĘDZIEMY CHRZCIĆ

Chrzest, bierzmowanie i pierwsza komunie w jednej celebracji? Tak dzieje się w przypadku chrztu osoby dorosłej. Taki chrzest będzie miał miejsce w naszym kościele w czasie najbliższej Wigilii Paschalnej.

Jeśli nic niespodziewanego się nie wydarzy, w czasie Wielkanocy, do której się przygotowujemy, w naszej parafii odbędzie się chrzest osoby dorosłej. Myślę, że wydarzenie to wymaga kilku słów wprowadzenia, bo – po pierwsze – jest to wydarzenie rzadkie w polskim życiu parafialnym. Po drugie zaś – kandydatka do chrztu nie jest Polką, dopiero uczy się naszego języka. Pochodzi z Włoch i ma arabskie korzenie.

Prościej będzie zacząć od drugiej sprawy – kwestii języka, ale nim do tego przejdę, proszę o modlitwę za Karimę (tak bowiem ma na imię). Przeżywa już czas bezpośredniego przygotowania do chrztu, warto zatem byśmy jej intensywnie w tym towarzyszyli – właśnie przez modlitwę. Gdyby ktoś w jej intencji

mógł ofiarować też czasem jakieś wyrzeczenie albo cierpienie, z którym się zmagają – byłoby pięknie. Często czas przed samym przyjęciem chrztu jest związany z silnymi pokusami, by jednak nie oddać się Chrystusowi. Zatem modlitwa o wytrwanie w wierze jest jak najbardziej na miejscu.

## Po włosku?

Językiem serca Karimy jest włoski, zatem zdecydowałem, że część liturgii Wigilii Paschalnej, w czasie której udziela się chrztu dorosłym, będzie po włosku. Dokładnie chodzi o te fragmenty, które wiążą się z przyjęciem chrztu i bierzmowania. Oczywiście utrudni Wam to uczestnictwo – tylko nieliczni nasi parafianie znają ten język na tyle dobrze, żeby nie mieć z tym trudności. Zatem będą przygotowane książeczki z tekstami po polsku i po włosku w sąsiednich kolumnach. Pozwoli to na śledzenie sensu tego, co będzie się działo. A jako że wymowa włoska jest bardzo podobna do polskiej, to i bez większych trudności będziecie się mogli włączyć w odpowiedzi – po włosku (mam nadzieję, że nie braknie Wam do tego odwagi).

Pewną uciążliwością będzie też to, że wygłoszę podwójną homilię – to samo po polsku i po włosku. Ale będę się starał, żeby



RYŚ: MWMM

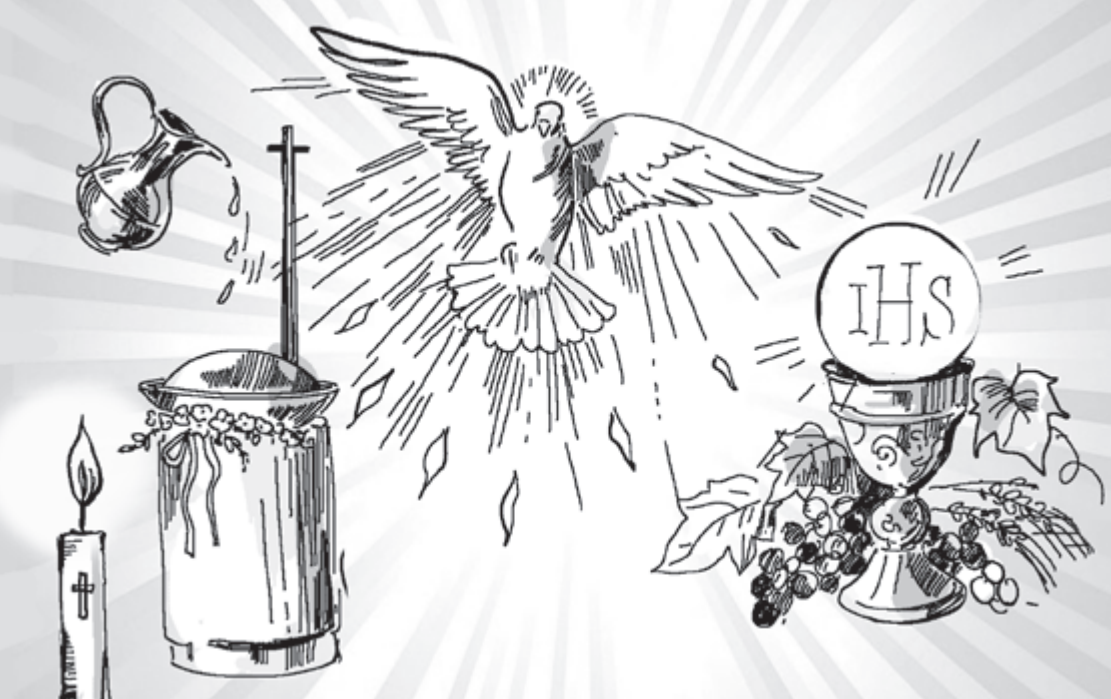
było krótko i konkretnie, więc mam nadzieję, że to zniesiecie.

## Inicjacja

A teraz sprawa najważniejsza, czyli słów parę o tym, co się wydarzy. Najpierw trzeba przypomnieć, że sytuacja, która dla nas jest powszechna i dobrze znana, czyli chrzest małego dziecka niedługo po urodzeniu, jest – z punktu widzenia logiki sakramentów – sytuacją wyjątkową. Kościół bowiem udziela sakramentów wierzącym. I właśnie wiara w to, że Chrystus zmartwychwstał i w nim mamy odpuszczenie grzechów, jest warunkiem chrztu. Niemowlęta chrzczymy na mocy wiary rodziców, którzy ją wyznają w ich imieniu, zobowiązując się jednocześnie do wychowania ich w wierze. Zatem to chrzest

osoby dorosłej jest sytuacją „normalną”. Wtedy osoba, która uwierzyła w Chrystusa, prosi Kościół o włączenie w Jego śmierć i zmartwychwstanie, a przez to także o włączenie do wspólnoty Jego Ciała, którym jest Kościół. Dlatego przygotowanie osoby dorosłej do chrztu to przede wszystkim czas ugruntowania w wierze. Chodzi o to, aby kandydat do chrztu poznał Dobrą Nowinę o Jezusie, zrozumiał, jaka jest wiara Kościoła i jaki styl życia z niej wynika.

Paradoksalnie najmniej uwagi i czasu w trakcie przygotowania do chrztu poświęca się znaczeniu obrzędów – te bowiem głębiej wyjaśniane są dopiero po chrzcie. Sformułowana jeszcze w chrześcijańskiej starożytności intuicja mówi bowiem, że dopiero ktoś, kto otrzymał Ducha Świętego



poprzez sakramenty inicjacji, może nauczyć się poprawnie rozumieć i przeżywać liturgię. W pierwszych wiekach traktowano to bardzo serio – wręcz ukrywano przed katechumenami (kandydatami do chrztu) przebieg mszy świętej. Dopiero jako ochrzczeni po raz pierwszy uczestniczyli w obrzędach.

Wspomniałem wyżej o „sakramentach inicjacji” w liczbie mnogiej – to też zasadnicza różnica pomiędzy chrztem dorosłego a inicjacją niemowlęcia. W tradycji zachodniego chrześcijaństwa dziecku udziela się bowiem tylko chrztu – pozostałe sakramenty inicjacji (bierzmowanie i eucharystia) udzielane są później. Natomiast w przypadku chrztu osoby dorosłej w czasie jednej celebracji udzielane są wszystkie trzy sakramenty: zaraz po chrzcie następuje bierzmowanie, a potem nowoochrzczony uczestniczy po raz pierwszy w liturgii eucharystycznej i przyjmuje komunię świętą. Jeśli chrzest dorosłego

ma miejsce w parafii bez obecności biskupa – a tak najprawdopodobniej będzie w naszym przypadku – sakramentu bierzmowania udziela przewodniczący liturgii prezbiter (najczęściej proboszcz).

Nie ma co ukrywać: dla mnie samego to spore przeżycie. Po raz pierwszy bowiem mam okazję przygotowywać do chrztu osobę dorosłą. I po raz pierwszy też będę – jeśli nic nie ulegnie zmianie – przewodniczyć liturgii, w czasie której dorosły przyjmuję sakramenty inicjacji. I po raz pierwszy będę udzielać bierzmowania. Sporo tych pierwszych razów. Ale nie to jest w tej chwili ważne. Ważne jest to, że niedługo ktoś poprzez naszą wspólnotę otrzyma nowe życie w Chrystusie, zostanie włączony do wspólnoty Kościoła. Dlatego bardzo proszę o modlitwę za Karimę. Niech już teraz czuje naszą duchową bliskość...

Ks. GRZEGORZ STRZELCZYK

## Pandemia, a co po?



Ks. GRZEGORZ STRZELCZYK

**Już wkrótce minie rok od pierwszych ograniczeń w funkcjonowaniu parafii związanych z pandemią COVID-19. Ale ten czas leci... A jak rok, to trzeba by chyba zabrać się za jakieś podsumowanie. Albo za myślenie, co dalej – bo mam nadzieję, że teraz, wraz ze wzrostem liczby osób, które przeszły chorobę oraz zaszczepionych, będziemy powoli wracać do normalności.**

Podsumowanie może warto odłożyć do czasu, gdy to wszystko się skończy. Trzeba natomiast zacząć się zastanawiać, co dalej. Oczywiście – podstawowe funkcjonowanie parafii się nie zmieni (sakramenty, nabożeństwa, katecheza itd.). Jednak nie da się uniknąć pytania o priorytety duszpasterzy i wspólnoty po pandemii.

Warto – myślę – wyjść od tego, co mniej więcej już wiemy – zresztą trochę dzięki pandemii. Bo ta uświadomiła nam (mam nadzieję – bardzo dobitnie), że parafia to coś znacznie więcej niż tylko budynek kościoła, msze i nabożeństwa. Że w pierwszym rzędzie chodzi o wspólnotę ludzi, którzy trzymają się razem ze względu na Chrystusa. I ze względu na Niego troszczą się o najsłabszych w swoim otoczeniu. Izolacja i dystans uświadomiły nam, jak bardzo ważne są więzi. Zwykłe kontakty między ludźmi. Bez nich więdniemy, usychamy. Zapadamy się w samotność, która ani duchowo, ani psychicznie, ani fizycznie nie jest zdrowa...

Po pandemii trzeba będzie popracować nad tym, żeby parafia stała się bardziej miejscem spotkań. Tuż przed zarazą zaczęliśmy przygotowywać projekt „Herbatka pod lasem” – przyparafialnego miejsca spotkań. Myślę, że z jednego z wielu pomysłów musi on awansować na centralne miejsce i stać się priorytetem. Bo trzeba będzie odbudowywać więzi.

Drugi priorytet też rysuje się dość jasno: młodzi. Badania pokazują, że niestety w Polsce proces odchodzenia młodych od wiary, a może raczej proces jej nieprzyjmowania, następuje najszybciej na świecie. Pandemia jeszcze to wzmocniła. Co możemy zrobić (przez „my” rozumiem tu zwłaszcza dojrzałych parafian)? Oczywiście modlitwa i post w tej intencji są pierwszymi i nieodzownymi działaniami, za które powinni się zabrać wszyscy. A zaraz po tym powinno pójść świadectwo – i życia, i słowa.

Żeby świadczenie słowem było przekonujące, trzeba mieć żywą wiarę i umieć mówić o swoim jej przeżywaniu. Nie tyle o tym, co „katolik powinien”, ale o tym, dlaczego ja wierzę. Dlatego myślę, że w parafii zaraz po pandemii przyda nam się tzw. „seminarium odnowy wiary” – coś w rodzaju rozciągniętych w czasie rekolekcji, których częścią jest dzielenie się w małych grupach własnym przeżywaniem wiary.





# Rozumieć sercem

W tym roku rekolekcje wielkopostne wygłosi dla nas ks. Arkadiusz Wuwer, który jest pracownikiem badawczo-dydaktycznym na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zachęcamy do przeczytania wywiadu i zapoznania się z naszym rekolekcyjnistą.

*Magdalena Kulus:* **Na co dzień zajmuje się Ksiądz społeczną nauką kościoła. Jakie zagadnienia ona obejmuje?**

*Ks. Arkadiusz Wuwer:* – Katolicka nauka społeczna to jest pojęcie często używane jako pojęcie wytrych – służy do uzasadnienia rzeczy, o których niewiele wiemy. Zwykle politycy, działacze społeczni albo ludzie Kościoła, gdy brakuje im argumentów, mówią: „Bo tak uczy katolicka nauka społeczna” i wydaje im się, że sprawa jest zamknięta. Tymczasem katolicka nauka społeczna jest dyscypliną stosunkowo młodą, ale bardzo, bardzo istotną, dlatego że zajmuje się skrzyżowaniem pomiędzy przesłaniem Ewangelii, a czasami, okolicznościami, w których przyszło nam żyć, czyli funkcjonuje na styku wysokiego ideału Ewangelii i prozy życia. Stara się pokazać, jak przesłanie ewangeliczne przełożyć na konkrety w danym środowisku,

w aktywnościach, które człowiek podejmuje. Formuluje to w szereg zasad, których stosowanie – lub nie stosowanie – pokazuje nam, że społeczność, którą budujemy jest albo społecznością rzeczywiście ludzką, chrześcijańską, jest królestwem Bożym – lub jest społecznością pozorną, fasadową, która ma tylko symptomy troski o człowieka, a w rzeczywistości traktuje go narzędziowo. I w całej tej przestrzeni mamy trzy wielkie zagadnienia. Pierwsze dotyczy tego, że nauczanie społeczne Kościoła istniało zawsze, odnajdujemy je już w Ewangeliach, kiedy Jezus wypowiada się wprost (lub nie wprost) o różnych sprawach dotyczących życia społecznego. Dalej, mamy katolicką naukę społeczną jako dyscyplinę systematyczną, która powstała w drugiej połowie XIX wieku. I mamy taką aktywność katolików, świeckich przede wszystkim, ale też zakonów, którą nazywamy katolicyzmem społecznym. I te trzy wielkie dziedziny wchodzi w zakres tego, co nazywamy też doktryną społeczną kościoła.

**– Czyli można powiedzieć, że ta nauka dotyczy przekładania zasad ewangelicznych na współczesny świat, tak?**

– Dokładnie tak. Mówi się, że to jest dyscyplina, która spełnia misję społeczną Kościoła, czyli pełni funkcję profetyczno-krytyczną. Jest to pewien dystans do rzeczywistości takiej, jaka ona jest, lecz z takim prorockim mówieniem, co jest dobre, a co złe – tak, tak, nie, nie. A jednocześnie



KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

pojawia się funkcja krytyczna, czyli wskazywanie, jak być powinno, czyli z perspektywy powinnościowej.

**– A co w obrębie tej nauki jest dla Księdza najciekawsze, najbardziej zajmujące?**

– Myślę, że jest kilka takich przestrzeni, które są dla mnie szczególnie interesujące. Pierwsza to jest ta najbliższa, z której wyrosłem, czyli kształtowanie się katolicyzmu na Górnym Śląsku. Pytanie, jak to się stało, że ten uprzemysłowiony region był właściwie jedynym w skali europejskiej, czy nawet półkuli północnej, który mimo bombardowania ideologią marksistowską i komunistyczną pozostał wierny kościołowi i chrześcijaństwu. To jest bardzo zastanawiające, jakie czynniki na to wpłynęły. Druga przestrzeń moich zainteresowań związana jest z ewolucją idei. Tego, jak się zmieniało rozumienie pewnych pojęć związanych z wolnością, godnością, prawami człowieka, w jaki sposób je dekonstruowano i rekonstruowano do tego stopnia, że dzisiaj musimy poświęcać wiele czasu na to, by najpierw ustalić, kto co rozumie pod

jakim pojęciem, żeby w ogóle rozpocząć dyskurs. Natomiast trzecia przestrzeń, to jest przestrzeń zasad społecznych. Do pewnego momentu w tym nauczaniu społecznym, w tej doktrynie kościoła starano się nadążać za światem, ale ten świat cały czas ucieka, jest coraz bardziej dynamiczny. I w związku z tym, gdzieś w okolicy Soboru Watykańskiego II, pojawiła się myśl, że kościół tego świata nigdy nie dogoni i zawsze pozostanie pewna niebezpieczna przestrzeń czasowa, która rodzi pytania i dylematy natury moralnej. I oczekuje odpowiedzi, a ta odpowiedź zawsze przychodzi spóźniona. W związku z tym odwrócono ten paradygmat katolickiej nauki społecznej – skoncentrowano się na tak zwanych zasadach społecznych, czyli na zasadzie dobra wspólnego, pomocniczości, solidarności, powszechnego przeznaczenia dóbr, na wartościach takich, jak sprawiedliwość i miłość. Wszystkie te zagadnienia bardzo mnie interesują – w jaki sposób te zasady są rozumiane, aplikowane do rzeczywistości. Moją książkę habilitacyjną poświęciłem zasadzie subsydiarności [pomocniczości] – stworzyłem monografię, która śledzi rozwój tej idei od czasów starożytnych, rzymskich, aż po czasy współczesne w dwóch nurtach – świeckim, kulturalno-społecznym i w nurcie religijno-społecznym. Opisałem, kiedy te dwa nurty się rozeszły, czy zawsze były równoległe i do jakich wniosków prowadzą, czy możliwe jest ich wzajemne inspirowanie się. To są kwestie bardzo życiowe – mimo, że rozważane na płaszczyźnie teoretycznej, to mają bardzo praktyczne zastosowanie.

**– Co zatem w społecznej nauce kościoła jest najtrudniejsze?**

– Tych ważnych spraw jest bardzo wiele, natomiast wydaje mi się, że pewną trudnością, która zawsze istniała, ale z różnym

natężeniem, a dzisiaj to natężenie jest bardzo mocne, jest umiejętność znalezienia jakiejś drogi środka pomiędzy różnymi skrajnościami. Bo różnego rodzaju fundamentalizmy z prawa i z lewa są stosunkowo łatwe. One odbierają człowiekowi część odpowiedzialności, część rozumu, zwalniają go w pewnym stopniu z autonomii myślenia. Natomiast sztuką jest znalezienie drogi pośrodku, takiej, która akceptowałaby rzeczywistość, w której żyjemy, bo ona jest przecież jakoś chciana przez Pana Boga w tym sensie, że tu zostaliśmy postawieni, żeby się zbawić, a pragnieniem głębokiej duchowości, czyli, by pozostać wiernym Ewangelii mimo czasów, które nie sprzyjają, by żyć po chrześcijańsku. Umiejętność pogodzenia tych dwóch rzeczy wydaje mi się zasadnicza. To, co dzisiaj zraza do kościoła – nie tylko instytucjonalnego, ale też jako wspólnoty wierzących, to to, że głośniejsze są te różnego rodzaju fragmentaryzmy i fundamentalizmy, niż to, co jest bliskie sercu i myśli Ślązaka, czyli myśleć rozumem i rozumieć sercem.

## – A jak pielęgnować głęboką duchowość w czasach pandemii? Czy ludzie nadal jej poszukują?

– Ostatnio niemal jednocześnie dwie osoby poprosiły mnie o kierownictwo duchowe i to jest znak, że szukamy cały czas jakichś drogowskazów, autorytetów, przewodników. Są dwa czynniki – jeden osłabia to pragnienie, bo wraz z wejściem w świat wirtualny, relacji bardziej internetowych niż osobistych, opanowuje nas coraz bardziej lenistwo – i duchowe, i fizyczne. Inna jest Eucharystia przeżywana w małej grupie parafialnej, inna, kiedy łączymy się przez Internet. Z jednej strony dostrzegam, że ta współczesność, która nas dotknęła i w której jesteśmy, osłabia nasze pragnienie duchowości głębokiej. Ale

z drugiej strony jest w niej czynnik wzmacniający to pragnienie.

## – Poszukiwanie sensu?

– Tak, ale przede wszystkim potrzeba wspólnoty. Przychodzi mi na myśl ten fragment z *Pieska przydrożnego* Miłosza, w którym autor zastanawia się, jaki będzie świat za dwadzieścia lat, czyli mniej więcej pisze o naszych czasach. Pisze, że widzi tłumy wariatów gadających do siebie na ulicach, powszechne zdziczenie obyczajów, rozpamiętywanie w zbrodni i seksie. I pyta, czy jest jakiś ratunek dla tego świata? Odpowiada sam sobie, że tym ratunkiem są małe grupy przyjaciół połączone szacunkiem dla rozumu, umiłowaniem prawdy i czystością obyczajów. W takim świecie może nawet ocaleje poezja.

## – To jest też przepis na dobre życie, prawda?

– Tak. Poza tym zarówno w chrześcijaństwie, jak i w katolickiej nauce społecznej piękne jest to, że akceptuję prozę, codzienność, szarość, trud, czasem okrucieństwo życia, ale widzę, że ten świat taki, jaki jest, jest przeniknięty Bogiem. Pracowanie na rzecz takiej wrażliwości, która by to dostrzegła, jest ogromnym zadaniem dla kościoła, duszpasterzy, zaangażowanych świeckich. Dlatego też rekolekcje chcę otworzyć od dnia, który będzie poświęcony umiejętności widzenia. W drugim dniu będziemy się uczyć, jak oceniać to, co się widzi, a trzeciego rozważymy, jak wnioski z tego oceniania zastosować w życiu, czyli jak działać.

## – Czy możemy się jakoś do tych rekolekcji przygotować?

– Tak, zachęcam do przygotowania pytań dotyczących kwestii, które są na granicy etyki, moralności i życia społecznego, które moglibyśmy wspólnie podjąć. I zapraszam do modlitwy za siebie nawzajem.

Rozmawiała MAGDALENA KULUS

Św. Teresa wspomina swój pobyt w *pa-kamerze*. Nie, nie szlajała się byle gdzie. W domu pewnej księżnej zaglądnęła do pomieszczenia, w którym przechowywano wyroby ze szkła, ceramiki i inne tego typu przedmioty, ułożone w sposób widoczny i dostępny. Św. Teresa wspomina: *Gdy tam weszłam, stanęłam zdumiona i zastanawiałam się, na co komu może przydać się takie mnóstwo rzeczy* (6M 4,8). A jednak – wspomnienie przydało się, gdy opisywała szóste mieszkania.

Na tym etapie rozwoju może mi być dane doświadczyć bogactwa Boga, Jego różnorodności, dziwności, piękna i tego wszystkiego, co nie wiem, do czego jest. Nie chodzi o doktrynę: no dobra, Bóg jest wszechmocny, miłosierny, sprawiedliwy, bla, bla, bla. Chodzi o to, że mogę poczuć, smakować. Wejść do Trójcy Świętej jak do wielkiej pakamery i będę szczęśliwie zajęta.

„Pod szóstką” (podobnie jak „pod piątką”) przydają się zdobyte uprzednio umiejętności. To nie jest tak, że wcześniej Bóg ciora człowiekiem jak psychopatyczny kapral po poligonie, by – jeśli rozkaz zostanie wykonany – nagrodzić wpuśzczeniem do kasyna. W początkowych mieszkaniach Bóg jest tak samo obecny, jak w ostatnich i tak samo pragnący kontaktu. Jednak *do tanga trzeba dwojga* – kontaktu z Bogiem... Trzeba się uczyć, zarówno w przestrzeni wysiłku i działania, jak i czekania i doznawania. Bycie „pod szóstką” oznacza, że zjadło się z Bogiem beczkę soli.

Św. Teresa pisze o tym w tle opowieści o szóstych mieszkaniach. Na pierwszy plan wysuwa ekstazy, widzenia intelektualne



ŚW. TERESA OD JEZUSA, JOSÉ DE RIBERA, 1630 MUZEUM W SEVILLI

i wyobrazeniowe, i inne takie. Sama wie, że mogą, ale wcale nie muszą się zadziać. Natomiast bez umiejętności wymienionych w tle – ani rusz. I ani rusz bez przyjaźni w tle, bo nie da się tego osiągnąć samemu. By zmierzyć się z zarzutami, że zeszło się z właściwej drogi do Boga, potrzeba wewnętrznej stabilności. Potrzeba jej także w rozeznawaniu, na ile zostać przy swoim, a na ile uznać to, co mówią inni. Warto znać swoje stany emocjonalne, w tym odróżniać depresję od trudności duchowych, i nie bać się zająć i jednym, i drugim, radzić sobie ze stanami wewnętrznego napięcia, wyodrębnić natłok myśli i uczuć od głębszego „ja”. Zachować gotowość do pomocy innym wraz z realizmem w ocenie sytuacji. Mieć dobry kontakt z materią, w tym z własnym ciałem. Uznawać swoje mocne, jak i słabe strony, co zresztą św. Teresa nazywa pokorą (radykalnie odmienną od poniżania się).

Myślę sobie, że warto zadbać o własną gotowość na spotkanie z Bogiem. Wyobrażam sobie, jak On mówi: *Wchodź, kochana, ale się ciesz! Wszystko, co moje, jest i twoje. Aaa, tak, też się czasem potykam, tu wala się mnóstwo rzeczy... Czekaj, pomogę ci. Fajne, co?*

S. M. EUNIKE OD JEZUSA OCD



## Katecheza, katechizm i katechumenat

Słowa, które zaproponowałam w tytule, są do siebie bardzo podobne, można więc domyślać się, że ich pochodzenie jest wspólne. I rzeczywiście – są one po prostu wariantami jednego, greckiego terminu, który za podstawę ma czasownik *ἀχέω* (*acheo*) o znaczeniu *wypowiadać, wygłaszać*. W połączeniu z przedrostkiem *κατά* (*kata*) dostajemy czasownik *κατηχέω* (*katecheo*), który oznacza *nauczać słowem, wygłaszać nauki*, a w Nowym Testamencie nabiera znaczenia *nauczać spraw związanych z religią*. Utworzony z tego czasownika rzeczownik *κατήχησις* (*katechesis*), czyli katecheza, oznacza *instrukcję ustną*. Zatem definicja słowa *katecheza* mogłaby brzmieć: *nauczanie religii przekazywane drogą ustną*. I w najszerszym znaczeniu tym właśnie jest katecheza – przekazywaniem wiedzy dotyczącej wiary i obrzędów religijnych. To jest dla nas raczej oczywiste, natomiast mniej oczywistą jest forma ustna tego przekazu. Bo naturalnym skojarzeniem z katechezą jest katechizm, a katechizm jest książką. Przynajmniej ten, który znamy pod tytułem *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Podejrzewam, że jest to książka obecna w większości naszych domów, dlatego gdybym teraz poprosiła o podejście do regału i sprawdzenie daty wydania, raczej nie miałibyśmy z tym problemu. I bez trudu stwierdzilibyśmy, że książka ukazała się drukiem pod koniec XX (1994) lub na początku XXI (2002) wieku. W związku z tym wielu pewnie zna i pamięta historię jej powstania oraz osoby odpowiedzialne za to dzieło (dwóch papieży, których pontyfikaty

przypadają za życia Czytelników, czyli Jana Pawła II i kardynała Ratzingera, późniejszego papieża Benedykta XVI). Zważywszy na wielowiekową historię chrześcijaństwa, jest to książka bardzo współczesna. I ważna, ale o niej później. Najpierw ustalmy, czym jest katechizm jako taki i jak do tego doszło, że mamy katechezę w postaci pisemnej, chociaż sam termin oznacza coś innego. Musimy się więc cofnąć do czasów, kiedy termin ten powstał, zaczął się rozprzestrzeniać i ewoluować, a zatem do wczesnego chrześcijaństwa.

Pisałam, że czasownik *katecheo* pojawia się w Nowym Testamencie, ale trzeba dodać, że znajdujemy go nie w Ewangeliach, tylko w Dziejach i Listach Apostolskich. Jest od Ewangelii późniejszy, bo dotyczy jej przekazywania. Gdyby ktoś chciał mnie sprawdzić, to odkryje, że w tekście Ewangelii jednak też się pojawia, ale tylko raz – już wyjaśniam, dlaczego. Otóż użył go św. Łukasz, w przedmowie dedykowanej, podobnie jak Dzieje Apostolskie, niejakiemu Teofilowi. „Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono” (Łk, 1,4). *Κατηχήθης* (*katechetes*) – *zostałeś nauczony, udzielono ci nauk*, to strona bierna omawianego czasownika i w tej stronie pojawia się on najczęściej. Bo też najczęściej mowa jest nie o tych, którzy nauczają, ale o tych, którzy nauczaniu zostali poddani – tak, jak Teofil. Teofil był tym, którego Łukasz nauczał, był więc *nauczany*. Imiesłów przymiotnikowy bierny. Nie piszę tego,



PIXABAY.COM

żeby się pochwalić, że znam gramatykę, ale żeby wskazać na istotę rzeczy – ten właśnie imiesłów utworzony od czasownika *katecheo* brzmi *katechumenos* (*κατηχούμενος*). I tak dochodzimy do ostatniego z omawianych dziś terminów, który jest jednak terminem podstawowym – *katechumen* i bezpośrednio z nim związany *katechumenat*.

Wynika z tego, że Teofil był katechumenem. Ale nie on jeden – katechumenem był każdy, kto słuchał nauk głoszonych przez apostołów i ich następców, aby przyjąwszy je, świadomie przyjąć chrzest. Dlatego okres nauczania i przygotowania do tego sakramentu nazwany został właśnie katechumenatem. Formacja duchowa kandydata na chrześcijanina przyjmowała różne formy w różnych okresach. W IV wieku była już mocno rozwinięta i niektóre wygłaszane wtedy katechezy zachowały się w formie pisemnej do naszych czasów. Takie nauki głosili Ojcowie Kościoła na Wschodzie, ale też na Zachodzie, gdzie nazywano je tym samym, greckim terminem, który w zlatynizowanej formie



brzmiał *katechizare* – powiedzielibyśmy: *katechizować*. Tego terminu używał np. św. Tomasz z Akwinu, a także św. Augustyn, który napisał krótki podręcznik *De catechizandis rudibus* (*Początkowe nauczanie religii*) dla proszącego go o to diakona. Diakon Deogracjas przebywał w Kartaginie i tam przygotowywał do chrztu wielu katechumenów, którzy przychodzili do niego po nauki, a on sam czasem nie był pewien, czy to, czego naucza, jest aby na pewno właściwe. Zatem wiemy już, dlaczego czasem warto było spisywać katechezę – mogła się przydać głoszącemu naukę, czyli *katechecie* (*κατηχητής* – *katechetes* – nauczyciel chrześcijańskich dogmatów).

Około IX wieku zaprzestano praktyki katechumenatu (ze względu na

# Intencje mszalne

upowszechniony chrzest dzieci) i słowo *katecheza* wyszło z użycia. Wtedy też zaczęły powstawać *katechizmy*, czyli książki zawierające katechezy. Różne, niejednorodne, trochę wybiórcze. Formacja duchowa chrześcijan w średniowieczu pozostawiała wiele do życzenia. Braki, które z tego wynikały (razem z wieloma innymi błędami ówczesnego kościoła), przyczyniły się do ruchu nazwanego Reformacją. Odpowiedzią Kościoła Katolickiego na potrząśnięcie nim, jakim była Reformacja, był między innymi pierwszy powszechny katechizm, czyli Katechizm Rzymski, wydany po Soborze Trydenckim. Jednak aż do Soboru Watykańskiego II (który zainicjował powstanie przewodnika po wierze, jakim jest KKK) kościół obywał się bez *katechezy*. Powrót do terminu, używanego we wczesnym chrześcijaństwie na określenie nauczania mającego przygotować kandydata do chrztu, miał nam zasignalizować odnowę w duchu tamtej praktyki. Katecheza w znaczeniu ściślejszym, niż to zaproponowane na samym początku, obejmuje przygotowanie do chrztu dorosłych katechumenów, formację chrześcijańską dzieci ochrzczonych (katechumenat pochrzcielny), jak i dorosłych, którzy potrzebują inicjacji chrześcijańskiej do dojrzałej wiary. Może zatem dotyczyć nas wszystkich.

## DLA CIEKAWYCH:

– przygotowania do chrztu dorosłych katechumenów nie należy mylić z Neokatechumenatem, który kierowany jest do ludzi ochrzczonych.

– katecheza dla dorosłych w naszej parafii odbywa się w każdy drugi wtorek miesiąca po mszy wieczornej (jeśli akurat nie ma pandemii...).

KATARZYNA WARCABA

## 01.03.2021 Poniedziałek

7.30 – Do Miłosierdzia Bożego o radość nieba za + Adama Bławut od Edyty Korczak z Roczyn.

18.00 – W intencji Anny w dniu urodzin, z podziękowaniem za dar życia, wszelkie łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo.

## 02.03.2021 Wtorek

7.30 – Za ++ Eleonorę i Stanisława Penczek oraz Stefanię i Józefa Kapłan.

18.00 – Za ++ rodziców Monikę i Antoniego Bromboszcz, Felicję Bromboszcz, Pawła Gołąb, Ewę Śladek, za ++ rodzeństwo i pokrewieństwo.

## 03.03.2021 Środa

7.30 – Za + męża Pawła Gołosz, synową Beatę w rocznicę śmierci.

18.00 – W intencji uczniów klasy 8b.

## 04.03.2021 Czwartek

7.30 – O powołania kapłańskie i zakonne.

18.00 – Za ++ rodziców Annę i Ryszarda Walter i wnuczkę Marysię.

## 05.03.2021 Piątek

7.30 – W intencji Czcieli Najświętszego Serca Pana Jezusa.

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Pawła Buczkowskiego z okazji 70. urodzin, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i Bożą opiekę na dalsze lata.

## 06.03.2021 Sobota

7.30 – W intencji Członków Żywego Różańca.

18.00 – Za + męża Mariana Cyba w pierwszą rocznicę śmierci oraz za ++ rodziców

Julię i Ludwika Latocha, bratową Marię, brata Romana Latocha i jego żonę Halinę, teściową Helenę Cyba oraz swata Sylwestra.

## 07.03.2021

### III Niedziela Wielkiego Postu

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji mamy Gertrudy Mazurczyk z okazji urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie.

9.30 – Za + Adama Bławut od sąsiadów ul. Zapolskiej 10 z prośbą o łaskę nieba.

11.30 – W intencji Parafian.

16.30 – Za Małgorzatę Sterecką z okazji 70. urodzin, z podziękowaniem za wszelkie doświadczone dobro, z prośbą o opiekę Bożą na dalsze lata dla całej rodziny.

## 08.03.2021 Poniedziałek

7.30 – Za + Stanisławę Grzeszczak w 9. rocznicę śmierci, jej ++ rodziców Anielę i Jana Jakóbczyk oraz za ++ z rodziny Grzeszczak i Balcerów, prosząc o łaskę nieba.

18.00 – Za + tatę Włodzimierza Buwał w rocznicę śmierci, aby dobry Bóg okazał mu miłosierdzie i przyjął do swego królestwa oraz za + mamę Elżbietę.

## 09.03.2021 Wtorek

7.30 – W intencji Magdaleny z podziękowaniem za Bożą opiekę.

18.00 – Za + Jadwigę Przytuła od Doroty Liszka z mężem.



WITOLD MORAWSKI

## 10.03.2021 Środa

7.30 – O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Heleny i Jolanty.

18.00 – W intencji Bożeny z okazji urodzin, z podziękowaniem za dar życia, wszelkie otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

## 11.03.2021 Czwartek

7.30 – Za ++ Kunegundę i Józefa w rocznicę urodzin.

18.00 – Za + Małgorzatę Hadała w pierwszą rocznicę śmierci od męża i córki Joanny.

## 12.03.2021 Piątek

7.30 – Za ++ Członków Żywego Różańca o łaskę nieba.

18.00 – W intencji Renaty Kandzia z okazji 50. urodzin, z podziękowaniem za wszelkie otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej na dalsze lata życia.

## 13.03.2021 Sobota

7.30 – Za + Krystynę Dziadczyk w 7. rocznicę śmierci od męża i córki z dziećmi.

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Róży Duchownej w intencji



Członków Żywego Różańca z prośbą o Boże błogosławieństwo i wytrwanie w modlitwie.

**14.03.2021**

#### **IV Niedziela Wielkiego Postu**

7.30 – Za ++ rodziców Helenę i Alojzego Loska oraz za ++ teściów Emilię i Stanisława Górowskich.

9.30 – W intencji Natalii Komisarczyk z okazji 18. rocznicy urodzin z prośbą o zdrowie, łaski Ducha św. i Boże błogosławieństwo.

11.30 – W intencji Parafian.

16.30 – W 20. rocznicę śmierci męża Władysława Nowak oraz za ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron.

#### **15.03.2021 Poniedziałek**

7.30 – Za + ojca Gerharda Kandzia.

18.00 – Za + Janinę Kałużny od sąsiadów.

#### **16.03.2021 Wtorek**

7.30 – W intencji budowniczych i dobrodziejów naszej Parafii.

18.00 – Za ++ Martę i Franciszka Parysz i ++ z rodziny.

#### **17.03.2021 Środa**

7.30 – Za + brata Eugeniusza, aby dobry Bóg okazał mu miłosierdzie.

9.30 – W intencji Adriana z okazji urodzin, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata.

#### **18.03.2021 Czwartek**

7.30 – Za + Józefa Zwolskiego, za + Felicję Zwolską oraz ++ z rodziny.

18.00 – Za + Leokadię Brzozowską w pierwszą rocznicę śmierci z prośbą o życie wieczne.

#### **19.03.2021 Piątek**

7.30 – Za + żonę Teofilę Dybul w 5. rocznicę śmierci o łaskę nieba.

18.00 – Za wstawiennictwem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w intencji Stefanii Marcinkowskiej z okazji urodzin, dziękując i prosząc o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

#### **20.03.2021 Sobota**

7.30 – Do Matki Bożej Królowej Kapłanów o zdrowie, Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski w kolejnych latach życia dla ks. Benedykta Borkowego od Członków Żywego Różańca.

18.00 – O łaskę wiary i zdrowie w intencji Bogu wiadomej.

**21.03.2021**

#### **V Niedziela Wielkiego Postu**

7.30 – Za + Jolantę Plewniok.

9.30 – Za + córkę Agnieszkę Popęda z domu Młodzik w pierwszą rocznicę śmierci od rodziców i braci.

11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących Sakrament Chrztu św., w intencji ich rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – zajęta.

#### **22.03.2021 Poniedziałek**

7.30 – zajęta.

18.00 – Za + Zdzisława Sitko, Edwarda Głowackiego i za + brata Leszka Dworaka.

#### **23.03.2021 Wtorek**

7.30 – Za + Michała Honc, żonę Marię, synową Weronikę Honc, córkę Alicję Walter, męża Alojzego, za siostrę Zofię Śmiłowski, ++ dziadków z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + Andrzeja Michalczyka od sąsiadów z ul. Zapolskiej 10 z prośbą o dar nieba.

#### **24.03.2021 Środa**

7.30 – Za Andrzeja z okazji 60. urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo.

18.00 – Za + żonę Jadwigę Suska w 7. rocznicę śmierci o łaskę zbawienia oraz za ++ rodziców z obu stron.

#### **25.03.2021 Czwartek**

7.30 – Za ++ Annę i Jerzego oraz za ++ z pokrewieństwa.

18.00 – W intencji Andrzeja Piszczek z podziękowaniem za 25 lat służby szafarza nadzwyczajnego w parafii i 18 lat w Szpitalu Wojewódzkim.

#### **26.03.2021 Piątek**

7.30 – Za + ojca Mikołaja Parznickiego z prośbą o łaskę nieba.

18.00 – Za + mamę Wandę Kotowską w 10. rocznicę śmierci i jej + męża Czesława.

#### **27.03.2021 Sobota**

7.30 – Przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny Pośredniczki w intencji Anastazji Gołosz z okazji urodzin.

18.00 – Za ++ rodziców Stanisławę i Adama Błada oraz ++ teściów Stefanę i Władysława Warzeckich.



WITOLD MORAWSKI

**28.03.2021**

#### **Niedziela Męki Pańskiej**

7.30 – Za + ks. Jana Klemensa w rocznicę śmierci oraz ++ z rodziny Klemens i Pyrtek.

9.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana w intencji Grażyny Kocyła z okazji 60. urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo na dalsze lata.

11.30 – W intencji Parafian.

16.30 – Za duszę + męża Piotra Szafranek w 12. rocznicę śmierci o łaskę nieba dla niego, ++ z całej rodziny i za wszystkie dusze w czyśćcu cierpiące.

#### **29.03.2021 Poniedziałek**

7.30 – wolna.

18.00 – Za + Andrzeja Michalczyka.

#### **30.03.2021 Wtorek**

7.30 – wolna.

18.00 – Za + Jolantę Plewniok z prośbą o łaskę nieba od sąsiadów z klatki 64 i 66.

#### **31.03.2021 Środa**

7.30 – Za + babcię Katarzynę w rocznicę śmierci.

18.00 – W intencji Zuzanny Duda z okazji 2. rocznicy urodzin.



#### **Papieskie Intencje Misyjne:**

Intencja powszechna  
– SAKRAMENT POJEDNANIA

**Módlmy się o to, abyśmy przeżywali sakrament pojednania z odnowioną głębią, żeby cieszyć się nieskończonym miłosierdziem Bożym**





Filia **DDPS „Wrzos” Centrum Usług Społecznościowych w Tychach** realizuje wsparcie dla mieszkańców miasta Tychy w wieku 60 + poprzez integrację lokalnego środowiska seniorów, poprawę funkcjonowania społecznego i fizycznego oraz promowania zdrowego stylu życia.

Oferta wsparcia jest realizowana w godzinach od 7:30 do 15:30, w ramach Dziennego Domu Pomocy. Każdy z seniorów może skorzystać z fachowej opieki świadczonej przez wykwalifikowany personel oraz trzech bezpłatnych posiłków w postaci śniadań, obiadu oraz podwieczorku. Ponadto zapewniamy udział w warsztatach poprawiających sprawność fizyczną z obszaru motoryki, poradnictwa psychologicznego, zdrowego stylu życia, diety oraz dbania o wygląd zewnętrzny i higienę.

Natomiast w godzinach od 15:00 do 18:00 realizowane są zajęcia w Klubie Seniora z obszaru: muzykoterapii, treningu pamięci, fotografii oraz kursu komputerowego. W okresie zaostreżenia reżimu sanitarnego wynikającego z trwającej pandemii warsztaty są prowadzone przez Internet. Natomiast posiłki dostarczamy bezpośrednio do osób korzystających ze wsparcia Centrum Usług Społecznościowych w Tychach.

Informacje na temat możliwości zgłoszenia swojego udziału w zajęciach znajdują Państwo pod numerem telefonu **32 780 40 01**, poprzez e-mail: [cus@ddps.tychy.pl](mailto:cus@ddps.tychy.pl) lub bezpośrednio zgłaszając się do Centrum Usług Społecznościowych, które mieści się przy **ul. Edukacji 11**.



## MSZE ŚW. NIEDZIELNE

7<sup>30</sup> 9<sup>30</sup> 11<sup>30</sup> 16<sup>30</sup>

## MSZE ŚW. W TYGODNIU

7<sup>30</sup> 18<sup>00</sup>

## MSZA ŚW. SZKOLNA

Środa 18<sup>00</sup>



KODY QR  
DO OBSŁUGI  
DAROWIZN:



CELE CHARYTATYWNE



CELE KULTURY RELIGIJNEGO

Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy  
tel. 32 219 61 56  
[www.mkolbe.tychy.pl](http://www.mkolbe.tychy.pl)  
Bank Pekao SA  
50 1240 1330 1111 0010 8857 0034